

Aleksander Wolski

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach

ul. Harcerzy Września 3, 40-659 Katowice

Ekologia (sozologia) – droga do bezpieczeństwa

Ecology (sozology) – the way to safety

Streszczenie

Prezentowany artykuł przenika kilka płaszczyzn analizy. W pierwszej odsłonie stanowi próbę uporządkowania terminologicznego pojęć ekologia i sozologia. Analiza omawianych zjawisk prowadzi do kwestii związanych z bezpieczeństwem *sensu largo*, aby następnie skoncentrować uwagę na kwestii bezpieczeństwa ekologicznego. Rozpatrywane są w tym kontekście kwestie jego funkcji, czynników kreujących potrzebę bezpieczeństwa ekologicznego, jak konsekwencji realizacji wskazanej drogi zmian społecznych. Osobną kwestią, tu zaproponowaną, są refleksje na temat istotności budowy społecznej świadomości w kontekście bezpieczeństwa ekologicznego – jako najlepszego gwaranta tegoż bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: *ekologia, sozologia, bezpieczeństwo, świadomość społeczna*

Abstract

The presented article has several levels of analysis. The first part is an attempt to organize the terminological concepts of ecology and sozology. The analysis of these phenomena leads to safety issues in a broad sense in order to focus on the issue of ecological safety. The issues of functions, factors creating the need for ecological safety and the consequences of implementing the path of social change are considered. A separate issue are reflections on the importance of building social awareness in the context of ecological safety – as the best guarantee of this safety.

Key words: *ecology, sozology, safety, social awareness*

Korelacja dwóch zjawisk ekologii i bezpieczeństwa może nasuwać różne skojarzenia od oczywistości, konieczności i wyważania otwartych drzwi, po utopię. Czy jest to kolejna utopia? Tak, z perspektywy wiary w siłę i podporządkowanie, jako gwarancji bezpieczeństwa. Jeśli pozostajemy w typowej (jak dotąd) relacji wszechwiedzy pasterza (przywódcy, elity rządzącej) i nieświadomego stada (społeczeństwa), które trzeba dla dobra ogólnego ograniczyć w zagrodzie zakazów. Jednak jeśli odrzucimy (choćby w teorii) perspektywę siłowej kontroli otoczenia, droga ekologiczna w kontekście bezpieczeństwa, stanowi propozycję kreacji relacji społecznych opartych na oddolnym zrozumieniu powagi sytuacji i oddolnych działaniach na rzecz bezpieczeństwa w kontekście ekologicznym. Wymaga to znacznie większego zaangażowania startowego elit, znacznie dłuższej ilości czasu (przekraczającego często sukces jednej kadencji) oraz znacznie głębszego (ponad partykularnego) rozumienia swojej roli przez elity. Jednak przejście z poziomu prawa represyjnego, z władzą elit podporządkowującą

masy społeczne i jasno ustaloną hierarchią społeczną, do prawa zrozumianego, akceptowanego (czyli za Ehrlichem do prawa żywego, opartego na rozumieniu i akceptacji), jest jakościowym skokiem społecznym. Wręcz wyjściem z „prawnej jaskini”. Jednak wtedy elita władzy musi zejść z pozycji uprzywilejowania i eksponowanej „pozycji Mojżesza”, na pozycję równorzędnych partnerów ostatecznie wspólnie (wraz z masą społeczną) realizujących cele. Efekt może być wtedy głębszy i trwalszy – jeśli pominąć utratę dotychczasowej pozycji przez elity na płaszczyźnie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej). Świat społeczny (w tym normy moralne, religijne, prawne), jest tym, w co ludzie wierzą. Podobnie jak z elementami kulturowymi, które aby były powszechne, muszą być zaakceptowane, utrwalone i przekazywane. Najpewniej można to uzyskać przy oddolnym zrozumieniu i akceptacji. Wtedy możemy być pewni trwałości, pokoleniowości przekazu i wykonania. Można rzec za Oliverem Holmes’em, iż jest to przeskok z *low in books* do *low in action*.

Proponowana kreacja świadomych relacji społecznych (w tym akceptowanych, utrwalonych i przekazywanych norm) może efektywnie utrwalić postawy bezpieczeństwa w kontekście ekologicznym, jak i utrwalić poczucie wspólnoty, co w przestrzeni socjalizacji mikrostruktur społecznych decyduje m.in. o postrzeganiu świata, samoocenie i tożsamości własnej.

Pamiętać należy, iż proponowana droga oddala się od rozwiązań siłowych i narzuconych. Niwelowanie postaw niepożądanych, nie może w swych podstawach opierać się na strachu, który stanowi podłoże zjawisk patologicznych. Nie kreujemy w tym poczucie bezpieczeństwa a tylko wzmacniamy strach przed zagrożeniem i motywujemy do wypatrywania nowych zagrożeń. Jest różnica między człowiekiem, który poprzez wdrukowany strach boi się ognia i eliminuje ze swojego otoczenia wszystko, co może się zapalić – stale poszerzając swoją wiedzę i strach – a człowiekiem, który mając wiedzę o ogniu (którą doświadczył, pojął i rozumiał) potrafi z niego korzystać. Bezpieczeństwo wszak nie na strachu się opiera.

Głębsze rozważania w tytułowej problematyce, należy zacząć od naświetlenia problemów definicyjnych, które w kontekście ekologii, środowiska i bezpieczeństwa stanowią nie lada problem. Termin ekologia nie jest tym, za co się go powszechnie uważa.

Zgodnie ze źródłosłowem (*oikos + logia*) termin można tłumaczyć jako nauka o domu, środowisku zamieszkania, otoczeniu życia. Uwspółcześniając ekologia stanowi naukę o strukturze i funkcjonowaniu przyrody. Zajmuje się badaniem oddziaływania między organizmami a ich środowiskiem, jak również między samymi organizmami. Ernest Haeckel (twórca pojęcia ekologia z 1869 roku) przez ekologię rozumiał wiedzę związaną z ekonomiką natury, badaniem stosunków roślin i zwierząt z ich środowiskiem. Ekologia stanowi tu budowanie złożonych stosunków warunkujących darwinowską walkę o byt, a w konsekwencji ewolucje [1]. Obecnie przyjmuje się definicję ekologii, za Herbertem Andrewarthanem i Charlesem Krebssem, jako naukę o zależnościach decydujących o liczebności i rozmieszczeniu organizmów [2]. W innej publikacji czytamy, iż ekologia jest nauką zajmującą się badaniem wzajemnych oddziaływań

między organizmami i ich środowiskiem [3]. Eugene Odum określa ekologię jako naukę o strukturze i funkcjonowaniu natury [1]. Ważne jest określenie „naukę” nie styl życia, ruch społeczny itp. Ekologia, badając zależności między organizmami, jak i organizmami a ich środowiskiem, stanowi dziedzinę wiedzy dotyczącą ekonomiki przyrody [1]. Andrzej Misiołek podsumowuje terminologicznie ekologię jako subdyscyplinę biologii, zorientowana jest na poznanie, rozumienie i wyjaśnianie, bez nastawienia na praktyczne rozwiązania problemów [4].

Można zauważyć dość szerokie wyjaśnienie omawianego terminu, jednak w nomenklaturze naukowej niewiele ma on wspólnego (dokładnie nic) z potocznie rozumianą ochroną środowiska. Jak podaje Andrzej Misiołek pierwotny, naukowy termin ekologia, w świadomości społecznej został nie tylko przekształcony ale i zignorowany, przekształcając się w synonim ochrony środowiska, zdrowia, zdrowego stylu życia [4]. Karina Górską-Rożej dodaje, iż ekologia nie zajmuje się ściśle tematyką renowacji przyrody, parków krajobrazowych oraz ochroną gatunków, jak również nie powieła działań związanych z zachowaniem naturalnego środowiska [5]. Nie stanowi więc nauki o ochronie środowiska, mimo, iż mylnie utrwalony zakres jej funkcjonowania został już trwale wdrukowany w ludzką świadomość. Natomiast ochrona przyrody to sozologia – termin wprowadzony do nauki przez Walerego Goetela [45]. Stanowi naukę o ochronie przyrody oraz jej zasobów, jak również zagwarantowaniu ciągłości i trwałości jej używania [4]. Można forsować jednoznaczne rozróżnienie ekologii i ochrony środowiska, gdzie sozologia właśnie dotyczy systemowej ochrony biosfery przed destrukcyjnym działaniem na nią antropresji. Sozologia obejmuje opis faktyczny stanu przyrody, określenie obiektów zanieczyszczających, tworzenie zabezpieczeń środowiska naturalnego, budzenie świadomości ochrony środowiska, prowadzenie badań naukowych w przedmiotowym zagadnieniu [6] [46]. Wspomniane niuanse terminologiczne mogą drażnić świat nauki. Jednak mimo błędów w definiowaniu zjawiska (spotykanych nawet w encyklikach papieskich), to wiara i przekonania ludzi tworzą rzeczywistość społeczną. Skoro ekologia w świadomości społecznej zabrnęła już tak daleko, w synonim ochrony środowiska, to należy taką interpretację z pobłażaniem, ale również przyjąć. Stwierdzenie to z pewnością spotka się z krytyką purystów oraz środowiska naukowych, jednak *nec Hercules contra plures*. Kluczem do bezpieczeństwa i wspólnoty w kontekście ochrony środowiska jest nie tyle ścisła poprawność terminologiczna, co oddolne porozumienie, uświadomienie i wzajemna nauka a ostatnie słowo należy do większości społecznej, a nie do „wierz z kości słoniowej”. Jak wspomina Mirosław Twardowski spory w obrębie działań ekologicznych, w kontekście poprawności terminologicznej czy rygorystyki ideologicznej, dzielą, osłabiają i prowadzą do rozmycia skutecznych działań w relacji człowiek-środowisko [7].

Zanim przejdziemy do relacji między ochroną środowiska a bezpieczeństwem i integracją społeczną, w kolejnej części publikacji warto podjąć tematykę samej ochrony środowiska. Współcześnie zauważane zagrożenia ekologiczne, ich geneza tkwi w zachwianiu równowagi przyrody, jako następstwa nierównowa-

żonej eksploracji zasobów tej przyrody. Temat i konieczności podjęcia działań ochronnych jest już po wielokroć omówiony i zaczyna zakrawać na „głoszenie kazań do nawróconych”. Jednak istotnym jest nie tyle sam fakt ochrony, co motywacja, sposoby działania oraz (nie zawsze oczywiste) efekty. Bardzo często wspomniana tematyka ma w świadomości społecznej jednoznaczne konotacje przyrody w kontekście zachowania jej dzikości. Zbyt rzadko identyfikujemy człowieka, jego wytwory jako część przyrody podlegającą ochronie. Nazbyt często identyfikujemy samego człowieka jako „szkodnika”, nie postrzegając go jako integralnego elementu przyrody, zasługującego na swoje miejsce i ochronę „siedliska”. Naiwnym byłoby myśleć, iż ludzie zadbają o środowisko li tylko z poczucia winy. Człowiek musi nie tylko dostrzec wpływ swoich działań, ich zagrożenie dla środowiska, ale siebie jako element środowiska, swoje miejsce (prawo) w środowisku, swoją odpowiedzialność. Ochronę przyrody należy budować na perspektywie dojrzałego opiekuna a nie „skarconego dziecka, które musi posprzątać”. W podjętym dyskursie nie powinno zabraknąć stanowiska zawartego w myśli katolickiej. Od Papieża Pawła VI, przez Jana Pawła II po współczesnego Franciszka temat ochrony środowiska był wielokrotnie poddawany refleksji.

Prócz *Laudato Si*, o czym będzie jeszcze mowa, warto przywołać choćby wypowiedzi Pawła VI z lat 70-tych XX wieku [42]. Przewidywał wówczas nadchodzący kryzys ekologiczny. Wskazywał na kryzys, jako konsekwencję niekontrolowanej działalności człowieka. Konieczne należy zwrócić uwagę na termin „niekontrolowana działalność” a nie każda działalność, to zasadnicza różnica dająca człowiekowi prawo do egzystencji i rozwoju na miarę jego potrzeb, ale w relacji szacunku do potrzeb innych istot. Postulował również pilną potrzebę zmian w zachowaniu, szczególnie sposobach produkcji i konsumpcji, korelując je nie tylko z postępem technologicznym, ale przede wszystkim moralnym [8]. Często ten ostatni element jest traktowany jako przeszkoda postępu, zamiast miernik jego zasadności i zwrotnica właściwej drogi. O podobnych sygnałach w tym okresie, płynących ze środowiska naukowego, wspomina również Stefan Kozłowski, wskazując, iż naukowcy ostrzegali, że została przekroczona zdolność odtwarzania się zasobów Ziemi [9]. Był to jednak czas, w którym mało kto dostrzegał zmiany, z którymi dziś się borykamy. Pozostając w kontekście ekumenicznym nasuwa się cytat „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” [10]. Nawiązuje do tego później Franciszek w *Laudato Si*, „stworzenie jest zagrożone tam, gdzie my sami jesteśmy ostateczną instancją, gdzie wszystko po prostu należy do nas i konsumujemy tylko sami dla siebie. A marnotrawienie stworzenia zaczyna się tam, gdzie nie uznajemy nad sobą żadnych instancji, ale widzimy jedynie samych siebie” [8]. Podejmują tą myśl również Piotr Rossa i Romano Guardini [44], stwierdzając iż człowiek traktuje naturę jako materiał dla własnej twórczości, a celem samym w sobie staje się twórczość i technika – bez dbałości o konsekwencje. W technice nie chodzi już o żaden pożytek społeczny, a coraz bardziej o panowanie i przewagę. W tym kontekście podmiotowo jawi się już nie tylko struktura świata ale i także człowiek. Ponowoczesność, z jej redukcją człowieka do

zasobu, pokazuje brak wartości w stosunku do człowieka i natury. Człowiek ponowoczesny cechuje się przez to nie tylko instrumentalnym traktowaniem świata, ale i brakiem skrupułów w instrumentalnym traktowaniu innych ludzi [11]. W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II [47] wspomina, iż człowiek często nie dostrzega innych znaczeń środowiska naturalnego, jak tylko doraźnie użytkowe [12]. Wskazując przez to na krótkowzroczność i brak dojrzałości. Jednak rozwiązaniem nie jest „stawianie człowieka w kącie”, tylko wypracowanie postawy dojrzałego opiekuna, który „nie czyni z rzeczywistości przedmiotu użytku i panowania” [8]. W dalszej części encykliki czytamy, iż troska o ekosystem wymaga spojrzenia ponad doraźne interesy i potrzeby. Koniecznym jest osiągnięcie trudnej (opartej na wyrzeczeniach i przyznaniu się do błędów) równowagi [8]. W podobny duch napisany został *List pasterski Episkopatu Polski* na temat ochrony środowiska, gdzie czytamy o korzeniach zła w formach bałwochwalczego kultu pieniądza, ideologii, techniki, w wyłącznej chęci zysku i pragnieniu władzy z zamiarem narzucania innym własnej woli. Jednym z rozwiązań może okazać się, częstokroć postulowana rewizja życia i racjonalizacja konsumpcji. Celowo użyte zostało słowo racjonalizacja a nie, co bardziej powszechne, ograniczenie. Nie chodzi wszak o ograniczanie ludzi, utrzymywanie ich w ograniczeniach i niedostatku kreujących frustracje (szczególnie na powód ograniczeń – działania pro ekologiczne), jak również innowacje w próbach obejścia ograniczeń. Postulatem jest racjonalność, która wiąże się z odolnym (wewnętrznym) zrozumieniem, akceptacją, refleksją a ostatecznie własnym, świadomym i utrwalonym wyborem. Jeśli poważnie myślimy o korzystnych zmianach w relacji cywilizacja ludzka – środowisko naturalne, musimy spojrzeć na człowieka jako uprawnionego do życia, eksploracji, korzystania z zasobów element tego środowiska. Postulowana m.in. przez papieża Franciszka kultura ekologiczna powinna stanowić inne (nie nowe) spojrzenie w kontekście polityki, edukacji, gospodarki, stylu życia (też duchowości) będące kontrastem i sprzeciwem do paradygmatu technokratycznego, w którym kontrola zysku i postęp techniczny są jedynymi wyznacznikiem efektu, idącymi od odebrania innym istotom ich wartości po odebranie wartości ludziom. Nowy postęp powinien opierać się na symbiozie cywilizacji z naturą bez presji czasu i wyniku, za to bardziej integralnego, społecznie akceptowalnego (a nie narzucanego), oplacalnego dla społeczeństwa nie tylko dla przodującej elity. W szczegółowych wytycznych zalecenia dotyczą niekonsumpcyjnego stylu życia (opartego na konkurencji posiadania), zadowoleniu i współlistnieniu, mniej wodo-, energetycznie chłonnego i mniej zanieczyszczającego systemu produkcji (opartego nie tyle na zysku finansowym, co zysku społecznym i środowiskowym). Wyzwaniami na „od wczoraj” są z pewnością: zrównoważone i zróżnicowane rolnictwo łączące tradycyjną harmonię z naturą, z nowoczesnymi osiągnięciami technicznymi, odnawialne i mało zanieczyszczające formy energii wraz z większą efektywnością energetyczną, racjonalniejsze zarządza-

¹ Porównaj [13] warto również zwrócić w tym kontekście uwagę na poruszany w Liście postulat rozpatrywania każdej istoty ludzkiej jako odpowiedzialnej (więc świadomej i zdolnej do refleksji) oraz na powinność należytej wdzięczności i szacunku dla przyrody jako daru o powszechnej dostępności, który nie powinien podlegać żadnej monopolizacji, czy zagarnięciu.

nie zasobami leśnymi, morskimi, zapewnienie populacji światowej dostępu do czystej i pitnej wody, kreacja form produkcji wydajnej energetycznie i surowcowo, racjonalne zarządzanie transportem, kompatybilne ze środowiskiem techniki budownictwa, racjonalizacja konsumpcji, wydajna gospodarka wodna, efektywny recykling. Zapomnijmy przy tych wyzwaniach o kryterium zysku finansowego. Pieniądze, choć jeszcze istotne, są *de facto* fikcją – twardą walutą przyszłości są odnawialne zasoby środowiska. Znów posiłkując się encykliką *Laudato Si*, można stwierdzić, iż konieczne jest spowolnienie marszu, aby obserwować rzeczywistość w inny sposób i przywracać wartości zgubione z powodu megalomańskiego niepohamowania [8]. Wymaga to nie tylko zmiany stylu życia, gospodarki i finansów, przestawienia priorytetów i motywacji. Również zmiany systemu politycznego, w którym klasa polityczna wybierana jest do rozwiązywania konkretnych problemów i z tego (w czasie) rozliczana, a nie dla samego bycia na czas kadencji. Ich rozliczenie opiera się na efektach dobrobytu wspólnego, a nie wynikach gospodarczych. O kwestii potrzeby pilnej wizji wspólnoty podstawowych wartości i etycznym fundamencie światowego społeczeństwa opartego na szacunku (nie strachu) wobec natury, uniwersalnych prawach człowieka, ekonomicznej sprawiedliwości, kulturze pokoju wspomniano również w *Karwie Ziemi*. Dla kontrastu prezentowane są tam również współczesne fundamenty problemów: dominujące (technokratyczne) wzorce produkcji i konsumpcji, brak sprawiedliwego podziału dóbr i wzrost poziomu światowej populacji biedy (nie chodzi tu o wzrost populacji samej w sobie a wzrost biedy wpędzającej ludzi w zależność i pozbawiającej ich godności) [por. 14]. Nie można mówić o ekologii, równowadze bez przywrócenia godności egzystencji ludzkiej. Nową relację z naturą można stworzyć wyłącznie na fundamencie odnowionego człowieka. Jak podkreśla papież Franciszek – „nie ma ekologii bez właściwej antropologii” [8]. Kryzys ekologiczny jest rozumiany jako tożsamy z kryzysem etycznym, kulturowym i duchowym nowoczesności. W tym przesłaniu nie ma dwóch odrębnych kryzysów (środowiskowego i społecznego), jest jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny. Rozwiązanie wymaga równoległej poprawy funkcjonowania środowiska i ludzi, poprawy równowagi środowiskowej i poprawy równowagi rozdziału dóbr na świecie aby przeciwdziałać wykluczeniu. Kryzys społeczno-ekologiczny jest wezwaniem do poważnego wewnętrznego nawrócenia (bez hipokryzji i szukania winnych) [8]. Nie można wymagać od ludzi zaangażowania, zrozumienia ochrony przyrody odmawiając im jednocześnie ich miejsca i ich praw w tej przyrodzie. Nie można wymagać również poprawy relacji człowiek – środowisko, bez poprawy relacji człowiek – gospodarka – etyka – duchowość - człowiek. Należy zdać sobie sprawę (analizując całość powiązanych relacji, co bardziej zbliża nas do terminu ekologia), iż zagrożone są wszystkie elementy środowiska. Mówiąc o całości należy wziąć pod uwagę również dziedzictwo antropocenu. Wraz z dziedzictwem przyrodniczym zagrożone jest również dziedzictwo historyczne, artystyczne i całokształt przekształceń ludzkich (również tych uznanych dziś za przyrodnicze np. kompozycje pocysterskie w Rudach Wielkich). Dokonując rewitalizacji przyrodniczej należy uwzględnić również spuściznę kulturową dane-

go miejsca, które warunkuje jego całościowy krajobraz przyrodniczo-kulturowy. Jak podkreśla o. św. Franciszek: aby można było mówić o prawdziwym rozwoju, trzeba się upewnić, czy dochodzi do integralnej poprawy jakości ludzkiego życia, co wiąże się z analizą przestrzeni, na której żyją ludzie, uwzględnieniem lokalnego punktu widzenia. Nie można narzucać pojęcia jakości życia, lecz trzeba je rozumieć w obrębie świata symboli i zwyczajów lokalnych odnajdując cechy wartości globalnych [8]. Właśnie ludzie lokalni sąnie tylko ostatecznymi beneficjentami przemian lecz również mogą stać się najwierniejszymi „kustoszami” miejsca – jeśli uznają je za swoje. Jakość życia ludzi zależy również od ich harmonii z przestrzenią.

W następnej części rozważań nad relacją ekologii i bezpieczeństwa warto zaprezentować pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego, tudzież środowiskowego (można również spotkać się z terminem bezpieczeństwo klimatyczne). W opracowaniu autorstwa Mariusza Kubika i Małgorzaty Lipińskiej-Rzeszutek, można przeczytać o rozróżnieniu na bezpieczeństwo środowiskowe, którego podmiotem jest człowiek, oraz bezpieczeństwo ekologiczne, którego podmiotem jest system ekologiczny. Bezpieczeństwo środowiskowe zawiera się w tej interpretacji w czterech wymiarach: bezpieczeństwa zasobów naturalnych, bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa środowiska (jako stanu środowiska naturalnego) i bezpieczeństwa biologicznego [15]. Zgodnie z ideą Katolickiej Nauki Społecznej, w prezentowanej publikacji akcent jest kładziony mocniej na kwestię człowieka w środowisku – człowieka jako podmiotu zobowiązanego do troski o środowisko, ale też uprawnionego do korzystania z jego zasobów. Ekologia była zawsze powiązana z bezpieczeństwem, jednak dopiero od niedawna ludzkość sobie to uświadomiła (to uogólnienie można traktować życzeniowo, obserwując nieodpowiedzialne środowiskowo zachowania ludzkości w kontekście globalnym). W przestrzeni ekologii, w kontekście bezpieczeństwa podejmuje się problematykę na poziomach: populacyjnym, osobniczym, gatunkowym, biosfery, biocenotycznym [5]. Kwestie ochrony środowiska, na gruncie polskim, są wzmiankowane m.in. w Konstytucji RP (art. 5 i 74) [43], ustawie Prawo ochrony środowiska (art. 3)². Jednak należy nadmienić, iż w aktach prawnych pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego, jak i polityki ekologiczna nie zostały zdefiniowane [15]. Ciekawy przegląd podstaw prawnych ochrony środowiska, w ustawach zasadniczych, prezentują Henryk Cwiiek, czy Bogumił Naleziński³. W Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwo ekologiczne jest traktowane jako zespół uwarunkowań chroniących człowieka i środowisko przed zagrożeniami ekologicznymi, oraz

² Warto również porównać wspomniane dokumenty ze Strategiami Bezpieczeństwa Narodowego [39-41] od 2007 roku, przez 2014, do 2020, jak i wcześniejszych dokumentów min. z Kongresu Intelktualistów w Warszawie z 1986 r.

³ W publikacji [16] s.12 zaprezentowano krótki przegląd ustaw zasadniczych w Polsce pod kontem ochrony środowiska „W konstytucji uchwalonej w Polsce w 1791 r. nie było wzmianki o ochronie środowiska, podobnie jak w okresie zaborów na ziemiach polskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w konstytucji z 17 marca 1921 r. wprowadzono w art. 99 zapis odnoszący się do ochrony środowiska. W ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. nie zawarto żadnych postanowień w tym zakresie. Po II wojnie światowej w konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. również nie było regulacji prawnych dotyczących ó ochrony środowiska. Po nowelizacji konstytucji z 10 lutego 1976 r. wprowadzono przepisy dotyczące ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska. W konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., zawarto przepisy regulujące problematykę ochrony środowiska, co stanowiło podstawę do stworzenia systemu prawnego w tym zakresie.” Porównaj również [17].

kształtowanie stosunków naturalnych i społecznych uwzględniających kształtujących właściwe warunki życia dla ludzkości i niepodważające podstaw życia na naszej planecie [18]. Wskazana definicja, choć szeroka, nie wyjaśnia jednak kwestii ekologicznych, wręcz stosując ów termin z domniemaniem wiedzy. Podobnie jak z zagadnieniem samej ekologii, również i tu występuje kilka nieścisłości terminologicznych. Może to świadczyć z jednej strony o niedoprecyzowaniu zjawiska, jego wieloznaczności, czy nadmiernej eksploatacji przez różne (czasem nieuprawnione naukowo) środowiska, jednak można również w tym kontekście zauważyć dużą wagę problemu, wielość pojawiających się opinii i palące zainteresowanie. W podobnym kontekście wypowiedział się już Marek Pietras w 1996r., traktując bezpieczeństwo ekologiczne jako aspekt nowy i zjawisko złożone, nie posiadające sprecyzowanej istoty i zakresu. Jednocześnie postulował aby stanowiło główny filar bezpieczeństwa międzynarodowego, jako stan stosunków społecznych, w tym międzynarodowych, który ogranicza zagrożenia ekologiczne jak i promuje zachowania profilaktyki ekologicznej [19]. Mimo upływu lat niedoprecyzowanie tematyki i brak jej realnego priorytetu na arenie międzynarodowej, są stale aktualne.

Ryszard Bednarski wyróżnił kilka nurtów w kontekście definiowania bezpieczeństwa ekologicznego. W pierwszym dominuje podkreślenie potrzeby działań na rzecz likwidacji lub zminimalizowania zagrożeń dewastacji środowiska naturalnego. W kolejnej grupie definicji wskazuje się na potrzebę ochrony przed naturalnymi czynnikami przyrodniczymi, zagrażającymi człowiekowi. Kolejny nurt koncentruje się na bezpośrednich relacjach między człowiekiem a środowiskiem naturalnym, gdzie środowisko naturalne stanowi system podtrzymania życia. W tym kontekście bezpieczeństwo ekologiczne jest równe bezpieczeństwu środowiska naturalnego – jego ochronie przed degradacją, gdzie rozwój cywilizacji ludzkiej sam w sobie nie jest istotny. Następny z wyróżnionych nurtów traktuje zmiany ekologiczne jako element warunkujący bezpieczeństwo narodowe (często obecny w retoryce legislacyjnej i strategiach). Jest on związany z podnurtem tzw. kreatywnym, gdzie bezpieczeństwo ekologiczne związane jest z kształtowaniem działań na forum międzynarodowym, mającym na celu osiągnięcie spójnej polityki porządanego stanu środowiska, stawianie na działania wyprzedzające (encyklika papieska po części wpisuje się w tą logikę). W ostatniej z wyszczególnionych kategorii dominuje tendencja eliminowania negatywnych trendów, wzmagających niekorzystne zmiany środowiska z odwołaniem się do koncepcji rozwoju samopodtrzymującego się. Dominuje koncentracja na wymuszeniu modyfikacji dotychczasowych tendencji rozwoju społecznego [20]. W tym nurcie również utrzymuje się wspomniana encyklika. Jednak koncepcja ta wymaga sporego uzupełnienia, mianowicie założenia dużej świadomości społecznej i woli ograniczeń rozwojowych – szczególnie w sferze konsumpcji i rywalizacji. Jednak taka zmiana może nie obejść się bez przysłowiowej walki. Natomiast Krystyna Rosiek wyróżnia tylko dwie kategorie definicyjne problematyki bezpieczeństwa ekologicznego, ze względu na akcent podmiotowości: w pierwszym podmiotem działań jest środowisko, a celem zachowanie, tudzież odtworzenie jego zasobów (wartością jest tu samo

środowisko), drugie podejście charakteryzuje się antropocentryzmem a dbałość człowieka o środowisko powinna wynikać z faktu wpływu tego środowiska na jakość życia i możliwości rozwoju człowieka [21]. Tematykę kategoryzacji nurtów definiowania bezpieczeństwa ekologicznego podejmują również Ewa Charymska i Mariusz Wódka. Ewa Charymska prezentuje, w tej interpretacji, podziału na trzy nurty: w pierwszym akcent położono na bezpośrednią relację człowiek-środowisko, gdzie środowisko jest systemem podtrzymujących egzystencję i jako takie stanowi główną wartość, drugi nurt kojarzy bezpieczeństwo ekologiczne z działaniami zapobiegającymi niekorzystnym dla ludzi zmianom (nacisk położony jest również na celowość i świadomość działań), w trzecim kontrola nad zmianami ekologicznymi stanowi warunek bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, więc aspekt indywidualny jest drugorzędny przy primacie geopolitycznym [22]. Natomiast Mariusz Wódka dodaje kategorie bezpieczeństwa w relacji między człowiekiem a środowiskiem opartą na zachowaniu środowiska naturalnego na poziomie koniecznym do przetrwania i rozwoju ludzi, nurt działań zapobiegawczych, gdzie ludzie sami stwarzają warunki do bezpiecznego przetrwania [23]. W ostatniej interpretacji można odnaleźć elementy kreacji świadomości i akceptacji oddolnej w społeczeństwie. Główną wadą tak ukierunkowanych nurtów jest zwykle jednostronność podejścia, przy preferencji jednego ze stanowisk. Prezentowane kategoryzacje oscylują wokół wspólnej osi rozbitcia interpretacji bezpieczeństwa ekologicznego (środowiskowego) w relacji człowiek-środowisko, na opozycje: człowiek jako równouprawniony element natury, człowiek broniący się przed naturą, człowiek pokutujący i człowiek zarządzający naturą. Należy te podejścia wzbogacić o mianownik dojrzałego człowieka świadomego – z pokorą ale bez pokuty, świadomego zagrożeń ale bez strachu, zarządzającego ale bez wyniosłości, korzystającego ale bez grabieży.

Wspomniana już Krystyna Rosiek dokonała ciekawej i wartej przytoczenia, szerszej kategoryzacji definicji bezpieczeństwa ekologicznego, ujmując je w tabeli z podziałem na rodzaje dominujących relacji. Ze względu na syntetyczność tego ujęcia warto przytoczyć je dosłownie i w całości – co zobrazowano (cytuując) w tabeli nr 1.

*Tabela 1. Definicja bezpieczeństwa ekologicznego.
Table 1. The definition of ecological safety.*

Relacje	Definicja
Relacje człowiek- -środowisko	Zabezpieczenie środowiska naturalnego przed takim jego użytkowaniem i degradacją, które może zagrażać istnieniu ludzi i społeczeństw.
	Uzyskanie takiego stanu środowiska, który pozwala na bezpieczne przebywanie tym środowisku i umożliwia korzystanie z tego środowiska w sposób zapewniający rozwój człowieka.
	Kształtowanie takich stosunków przyrodniczych i społecznych w obrębie biosfery naszej planety, które zapewniłyby jej wewnętrzną równowagę w sposób gwarantujący zarazem właściwe możliwości życiowe całej ludzkości i dalszy bezpieczny rozwój.
	Brak nierówności społecznych wywołanych degradacją środowiska.

Ochrona zdrowia ludności	Likwidacja lub zmniejszenie do minimum zagrożeń życia i zdrowia człowieka, których źródłem jest środowisko jego życia, biosfera.
	Świadome i celowe działania zapobiegające niekorzystnym dla ludzi zmianom ekologicznym.
	System przedsięwzięć eliminujący niebezpieczeństwo masowej eksterminacji jednostek w wyniku antropogenicznie uwarunkowanych zmian ekologicznych, które uniemożliwiają ludziom egzystencję.
Rozwój trwały i zrównoważony	Eliminowanie wzmagających się zmian w środowisku naturalnym z uwzględnieniem zasad rozwoju trwałego i zrównoważonego.
	Taka modyfikacja obecnych tendencji rozwoju społeczeństwa, aby umożliwić osiągnięcie celu jakim jest rozwój trwały i zrównoważony.
	Cykl, obieg zasobów naturalnych do odpadów i ponownie do zasobów w sposób promujący społeczną stabilność (równowagę).
Katastrofy ekologiczne	Zagrożenie bezpieczeństwa publicznego w związku z możliwością wystąpienia zagrożeń ekologicznych spowodowanych czynnikami naturalnymi lub działalnością człowieka wywołaną ignorancją, wypadkiem, złym zarządzaniem lub projektowaniem. Zagrożenia te mogą być pochodzenia wewnętrznego lub spoza granic.
	Zapobieganie i przeciwdziałanie społecznym skutkom gwałtownych przekształceń w biosferze, noszących znamiona klęski żywiołowej.
Bezpieczeństwo międzynarodowe (zewnętrzne)	Utrata bezpieczeństwa ekologicznego występuje pod wpływem wrogich działań innych państw (działania intencyjne).
	Taki stan stosunków międzynarodowych, który gwarantuje ochronę, racjonalne wykorzystanie, reprodukcję i poprawę jakości środowiska naturalnego.
Konflikty zbrojne	Relacje środowisko – człowiek obejmujące przywrócenie stanu środowiska pogorszonego na skutek konfliktów zbrojnych oraz ograniczanie wyczerpywania zasobów, degradacji, środowiska oraz zagrożeń biologicznych, które prowadzą do niepokoju społecznych i konfliktów.
	Zdolność środowiska do podtrzymywania życia, na którą składają się: <ul style="list-style-type: none"> – zapobieganie i naprawianie szkód w środowisku wywołanych przez konflikt zbrojny; – zapobieganie i stosowne działanie w przypadku konfliktów spowodowanych czynnikami środowiskowymi (związanymi ze środowiskiem i jego zasobami); – ochrona środowiska ze względu na jego wewnętrzną wartość istnienia.
Bezpieczeństwo narodowe (zewnętrzne i wewnętrzne)	Prawne dążenie do ochrony środowiska naturalnego i zdrowia ludzi przed zagrożeniami które mogą nastąpić w wyniku antyekologicznych działań innych państw.
	Brak bezpieczeństwa ekologicznego następuje gdy na skutek źródeł zewnętrznych następuje degradacja środowiska naturalnego wewnątrz państwa, w tym również na skutek transgranicznych przemieszczeń zanieczyszczeń (działania nieintencyjne).
Systemowe	Zespół uwarunkowań które istnieją gdy rządy są zdolne do łagodzenia społecznych i politycznych skutków niedoborów zasobów naturalnych, odwołując się do działań własnych, organizacji międzynarodowych i pozarządowych.
Procesowe	Trwały i ciągły proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnych środków zgodnych z zasadami współzycia wewnętrznego państwa i społeczności międzynarodowych.

Mechanizmy społeczne	Istnienie mechanizmów społecznych zdolnych zapobiegać brakom w stanie środowiska, jego szkodliwym zmianom oraz rodzącym się na ich tle konfliktom.
	Stan stosunków społecznych w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz także promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację wartości istotnych dla istnienia i rozwoju narodów i państw.

Źródło [Source]: Rosiek K.: *Bezpieczeństwo ekologiczne w Polsce na przykładzie gospodarowania wodami*, <http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/17437?show=full> (dostęp: 26.05.2020).

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż w obszarze nauk o bezpieczeństwie nie ustalono jednolitej definicji bezpieczeństwa ekologicznego, jak i jego synonimu bezpieczeństwa środowiskowego – nie czyniąc również jednoznacznego rozróżnienia między nimi. Trudno na tym polu o badawczy konsensus [15]. W opinii Władysława Harmety bezpieczeństwo środowiskowe oznacza stan przeciwdziałania społecznego skutkom przekształceń środowiska. W dalszej części wyraża je poprzez stan ekosystemu w jakim ryzyko zakłóceń jego części jest zminimalizowane. Realizacja procesu musi zawierać w sobie elementy współpracy międzynarodowej, strategii rozwoju poszczególnych krajów, jak również zbiorowej świadomości społecznej, w kontekście ekologii. Istotą działań powinno być utrzymanie już istniejącego stanu środowiska, przywracanie do normy obszarów zdegradowanych, podejmowanie działań profilaktycznych [1]. Biorąc pod uwagę, iż ekosystem jest zjawiskiem dynamicznym, nie jest możliwe ani jego precyzyjne przewidywanie, monitorowanie jak i utrzymanie stałej, bezpiecznej homeostazy. Element społeczny wymusza, wspomniany wcześniej, stopień wiedzy, świadomości i akceptacji działań. Konieczna jest tu wypracowana i zaakceptowana wspólna płaszczyzna wiedzy i perspektywa rozwoju – zarówno na poziomie poszczególnych społeczeństw, jak i w kontekście współpracy międzynarodowej. Podobne podejście, akcentujące wspólnotę działań podporządkowanych jednolitemu celowi zbiorowemu, reprezentuje Stanisław Śladkowski [por. 38]. Dopelnieniem tego rozumienia jest również rozumienie bezpieczeństwa ekologicznego jako stanu przeciwdziałania społecznego (więc wymagającego społecznej inicjatywy) skutkom przekształceń otaczającego środowiska [24]. Działania proekologiczne nie powinny być domeną zysku, konkurencji i rywalizacji o pozycję. Wymaga to całkowitego odwrócenia paradygmatu sukcesu i rozwoju. We wspomnianej publikacji, podobnie jak w *Laudato Si'*, powtarza się również ostrzeżenie, aby ochrona środowiska nie stała się środkiem arbitralnej dyskryminacji, wspomaganej ideologiczną ekologią, bazującą na wmawianym poczuciu winy [por. 1]. Idąc dalej ścieżką analizy definicyjnej omawianego zjawiska, można przytoczyć rozumienie bezpieczeństwa ekologicznego przez Janinę Ciechanowicz-McLean. Położony jest tu nacisk na zabezpieczenie przez każde państwo życia i zdrowia swoich obywateli, jak i zasobów naturalnych przed szkodami wynikającymi z zanieczyszczenia środowiska. Obszary „zapalne” dla bezpieczeństwa ekologicznego odnajduje w zagrożeniach zrównoważonego rozwoju, zachowaniu środowiska naturalnego na poziomie koniecznym dla przetrwania i rozwoju ludzkości [25]. Ważne jest podkreślenie ciągu prze-

trwania i rozwoju ludzkości, nie ograniczające egzystencji ludzkiej jedynie do przetrwania egzystencjalnego na planecie, jednocześnie odmawiając mu prawa do eksploatacji i rozwoju – co można odnaleźć w niektórych skrajnych podejściach ekologicznych, jak i bardziej wyrafinowanych, wykorzystujących ekologię do nowej dominacji i ograniczenia rozwoju ludzkości. Podobnie kwestie rozwojowe człowieka podkreśla Janusz Filipowski, który za bezpieczny określa stan środowiska naturalnego, zapewniający człowiekowi zdrową egzystencję i przetrwanie [26].

Definicje te nie wskazują bynajmniej na prymat rozwoju człowieka nad wszelkim istnieniem, lecz warunkują rozwój ludzkości od poprawnie funkcjonującego środowiska naturalnego, którego funkcjonowanie jednocześnie nie może być przyczyną kresu rozwoju cywilizacji ludzkiej. Jak we wstępie do *Bezpieczeństwa w perspektywie ekologicznej* napisali Mariusz Kubiak i Maciej Tołowiński „troska o właściwe trwanie, zachowanie i rozwój środowiska naturalnego jest gwarantem egzystencji ludzi jak i całych cywilizacji” [27]. Troska musi uwzględnić przynajmniej dwa tory: zachowanie ekosystemu i zachowanie cywilizacji.

Kończąc rozważania definicyjne problematyki bezpieczeństwa ekologicznego można, podsumowująco, przytoczyć dwie współczesne definicje zagadnienia. W obu definicjach nacisk położony jest na stałą dążność do zapewnienia względnej równowagi na polu dynamicznego zjawiska. Dla Mariana Żubra jest to trwały i ciągly proces zmierzający do osiągnięcia ekologicznego stany równowagi, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu [28], w interpretacji Andrzeja Misiolka i Wojciecha Głódkowskiego, jest to stan, do którego można dążyć zapobiegając katastrofom, w szczególności wywołanych przez ludzką działalność [29]. Reasumując, w kontekście bezpieczeństwa ekologicznego orbitujemy w kontekście stanu relacji człowiek-środowisko zapewniającego konieczną odnowę środowiska naturalnego, przy utrzymaniu jego eksploatacji niezbędnej dla rozwoju cywilizacyjnego i bezpieczeństwa ludzi.

Po analizie sfery definicyjnej zjawiska warto rozważyć jego recepcję w ujęciu bardziej praktycznym. Jak zostało napisane wcześniej, fałszywy zakres działań w obrębie ekologii jako ochrony środowiska, został tak mocno utrwalony w społecznej świadomości, iż walka z nim wydaje się czysto akademicką rozgrywką i można ją odłożyć na czas późniejszy aby nie gubić kontekstu i celu ochrony środowiska jako takiego. W tym kontekście Karina Górską-Rożej proponuje następujący zakres działań w obrębie bezpieczeństwa ekologicznego: ochrona przyrody w zakresie zabezpieczania funkcjonowania ekosystemów oraz bioróżnorodności, dostosowanie działań gospodarczych celem wspierania ochrony oraz odtwarzania bioróżnorodności i ekosystemów, kontrola nad gradacją szkodników, kontrola nad zakażeniem roślin i zwierząt, kontrola nad powołaniem i konsumpcją genetyczną modyfikowanych organizmów, kontrola nad promowaniem i wprowadzaniem nowych gatunków, przeciwstawianie się bioterroryzmowi oraz jego efektom, niwelowanie głodu i ubóstwa, ochrona obszaru cywilizacyjnego społeczeństwa [5]. W pędzie ku ekologicznym modelom funkcjonowania warto szczególnie zwrócić uwagę, *memento*, na ostrzeżenie

przed bioterroryzmem, jak i ekomanipulacją stwarzającym nie tylko nowe pole do zastraszania ale i manipulacji świadomością i poczuciem winy. Proponowaną kafeletę nie należy traktować jako zamkniętą i wzorcową. Dynamika zjawiska w żaden sposób nie pozwala na takie podejście w stosunku do żadnego z proponowanych zakresów. Jednak warto rozważyć ją jako interesujący punkt odniesienia i rozszerzenia. Szczególnie, iż w kwestii bioróżnorodności, po blisko siedmiu latach od wydania, publikacja doskonale wpisuje się w ostatnie trendy unijne⁴, a kwestie związane z ochroną dorobku ludzkiego i poprawą warunków życia koresponduje z wytycznymi zawartymi w *Laudato Si'*.

Konkretyzując zagrożenia, które wpisują się w praktyczne wykonanie strategii bezpieczeństwa ekologicznego, najczęściej wymieniane są:

- katastrofy ekologiczne naturalne;
- konsekwencje wykorzystywania konwencjonalnych źródeł energii (w tym efekty uboczne eksploatacji złóż, spalania i składowania odpadów);
- działania militarne (w tym produkcja zbrojeniowa, eksploatacja uzbrojenia, eksperymenty wojskowe, działania militarne, odpady wojskowe, skarczenia frontowe);
- narastające skażenia radioaktywne i chemiczne;
- zagrożenia w przestrzeni kosmicznej (w tym różnorodne promieniowania, nierozpoznane formy życia pozaziemskiego, orbitujące wokół Ziemi pozostałości ludzkiej eksploracji przestrzeni kosmicznej, min.ok. 2,5 tys. zużytych satelitów, z czego 30 rosyjskich obiektów i 12 amerykańskich posiadało jądrowe systemy energetyczne);
- eksploatacja rolnicza gleby, powietrza i wody;
- rażące naruszenie stosunków wodnych (w tym wzrastający deficyt słodkiej wody);
- zanik warstwy ozonowej;
- ocieplenie klimatu;
- zanieczyszczenia powietrza;
- zmniejszające się powierzchnie lasów i arealów gruntów rolnych;
- chaotyczna urbanizacja;
- nadmierne uprzemysłowienie (w tym eksploatacja złóż i pozostałych zasobów, odpady produkcyjne i odpady konsumpcyjne);
- zmiany klimatyczne;
- masowe występowania szkodników;
- epidemie, plagi;
- odpady przemysłowe i komunalne;
- przemysł schyłkowy, przestarzały;
- ekoterroryzm (jak i ekomanipulacja);
- nadzwyczajne zagrożenia środowiska – awarie⁵.

⁴ Warto w tym kontekście zapoznać się również z dokumentem *Unijna strategia ochrony różnorodności biologicznej na okres do 2020 r.* jak również dokumentem *Różnorodność biologiczna w UE Strategia do 2030 r.*

⁵ Porównaj [23], s. 17-174; [30], s. 90-11; [31], s. 38-40, 70-85; [32], s. 100-101; [16], s. 14-16; [33], s. 5-20.

Można je skomasować w dwa nurty zagrożeń: o źródłach naturalnych (ziemskich i z przestrzeni kosmicznej) i antropopochodnych (w tym antropopochodnych o dynamice naturalnej np. zmiany klimatu). Jak z każdą kafeterią stanowiącą próbę uporządkowania wydarzeń bieżących, szczególnie takich o dynamice narastającej, próba ta jest skazania z góry na porażkę. Obarczona jest, co oczywiste, wadą niepełności, nieściśłości, jednak nie jest tu celem daleko idąca precyzja wyczerpująca dynamikę rzeczywistości, lecz wskazanie wielości zagrożeń, ich dynamiki, powiązań, jak i obszarów występowania. Warto wyróżnić kwestię nieoczywistego zagrożenia, mianowicie wspomnianej ekomanipulacji. Nie czas na pełne rozwinięcie wspomnianego zagrożenia (wyczerpująco zostało opisane w publikacjach Ryszarda Bednarskiego i Marka Siemińskiego⁶), jednak problem kreacji tzw. ekomitów, propagandowe wymuszanie strachu i poczucia winy powinno stanowić jeden z ważnych aspektów kontroli bezpieczeństwa. Wdrażanie ekologicznych treści propagandowych, może przyczynić się do problemów gospodarczych krajów i regionów, nieuzasadnionych napięć psychicznych, czy wręcz ostracyzmów społecznych (jak i na arenie międzynarodowej), wspierając partykularne interesy wąskiej grupy kreującej swoją przewagę na wmówionym strachu o podłożu ekologicznym. Problem ten, często pomijany, może stanowić istotne zagrożenie blokujące rozwój i wpływające na utratę bezpieczeństwa państw.

Niejako, w odpowiedzi na wymienione wcześniej zagrożenia ekologiczne, powstaje wiele dokumentów o znaczeniu strategicznym. Polska nie jest tu wyjątkiem, warto przytoczyć choćby dwa: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* i projekt *Polityki ekologicznej państwa 2030*. W *Strategii* środowisko przyrodnicze uznane zostało za jedną z integralnych dziedzin umocowanych w podsystemie wykonawczym, współtworzącym system bezpieczeństwa narodowego. Podkreśla się, iż należy dążyć do takiego stymulowania procesów rozwoju kraju, aby jak w najmniejszym stopniu zagrażały środowisku przyrodniczemu. Konieczne jest podejmowanie i kontynuowanie działań zmierzających w kierunku maksymalnego wykorzystywania techniki i rozwiązań proekologicznych oraz spełnienia podstawowych standardów Unii Europejskiej w obszarze ochrony powietrza, ochrony przed hałasem, drganiami i wibracjami, zagospodarowania odpadów, zapewnienia wody pitnej wysokiej jakości, rekultywacji terenów zdegradowanych, a także zwiększenia zasobów leśnych oraz przeciwdziałania powodziom [por. 35]. Natomiast w aktualnie przygotowywanym i poddanym konsultacjom dokumencie, projekt *Polityki ekologicznej państwa 2030*, wyszczególniono następującą tematykę:

- bezpieczeństwo biologiczne, w tym organizmy genetycznie zmodyfikowane;
- klimat akustyczny;
- technika BAT (standardy związane z emisją zanieczyszczeń);
- odpady;
- pola elektromagnetyczne;
- powierzchnia ziemi;

⁶ Warto zapoznać się z publikacjami analizującymi ekologiczną propagandę i oddzielające fakty od mitów: [34]; [32].

- powietrze;
- promieniowanie jonizujące;
- służby ochrony środowiska i podmioty biorące udział w zarządzaniu środowiskiem;
- system finansowania ochrony środowiska;
- system oceny oddziaływania na środowisko;
- technologie środowiskowe;
- wzorce zrównoważonej konsumpcji i edukacji ekologicznej;
- zasoby geologiczne;
- zasoby przyrodnicze w tym krajobraz, leśnictwo i różnorodność biologiczną;
- zasoby wodne, w tym jakość wody;
- zmiany klimatu [36].

Z jednej strony można powiedzieć zbyt późno, z drugiej nareszcie. Jednak jest to spór z gruntu jałowy, należy docenić fakt zejścia problematyki ekologicznej z poziomu akademickiego i demonstracji ulicznych do poziomu rządowych aktów prawnych i narzędzi wykonawczych. W kontekście wcześniej zaprezentowanych problemów ekologicznych, jak i braku precyzji ich odzwierciedlenia w dotychczasowych dokumentach, można tylko żywić nadzieję, iż zawarte wytyczne odnajdą praktyczną realizację. Kwestia ta jest już podejmowana przez prywatne gremia biznesu, nie bez wcześniejszych nacisków społecznych trwających od lat 70-tych XX w., w ramach tzw. Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Nie bez znaczenia pozostają również wymuszenia dostosowań do norm ekologicznych – naciski te, zgodnie z wcześniejszymi zastrzeżeniami zawartymi w encyklikach papieskich, należy stosować z ostrożnością uwzględniającą specyfikę rozwojową kraju i niestosowania ich w ramach uzyskania przewag konkurencyjnej. W kontekście rozwoju przedsiębiorstw na uwagę zasługuje tzw. strategia ofensywna (ekologiczna) polegająca na stosowaniu nowoczesnych systemów zarządzania środowiskowego zgodnie z obowiązującymi normami jakości. Ważnym jest tu aktywne uczestnictwo w kreowaniu łańcucha ekologicznego – od fazy projektu produktu, poprzez zakup surowców, wybór technologii produkcji, transport gotowych wyrobów, magazynowanie, sprzedaż, a następnie odzysk surowców wtórnych. Nie jest to jednak rozwiązanie dla wszystkich. Strategia stanowi rozwiązanie głównie dla przedsiębiorstw, w których ekspansja produkcji nie wiąże się ze znacznym ryzykiem dla środowiska, a eksponowanie ochrony środowiska stwarza im realne szanse poprawy konkurencyjności i wzrostu sprzedaży [37]. Czyli bezpiecznym i czysto marketingowym wykorzystaniem dbałości o środowisko, przy niskich kosztach realizacji. W przypadku literalnego upowszechnienia takiego modelu można liczyć się z upadkiem wielu przedsiębiorstw, szczególnie branży wydobywczej (min. surowców do baterii przyszłych aut elektrycznych), jak i wzrostem bezrobocia a co za tym idzie niezadowolaniem społecznym skierowanym właśnie na działania proekologiczne, jako zagrażające ich bytowi. Dla przykładu można podać trudności branży górniczej na Górnym Śląsku, wynikłe z opieszalych, nieprze-myślanych i nierozłożonych w czasie przekształceń branży.

Konkluzją prezentowanych rozważań mogą być słowa papieża Franciszka, iż cała ludzkość potrzebuje przemiany a wśród ludzi brak jest świadomości wspólnego pochodzenia i wspólnego losu, wzajemnej zależności i wspólnej przyszłości. Koniecznym jest przełamanie indywidualizmu dla wypracowania alternatywnego stylu życia. Zmiany świadomości ekologicznej (w tym społecznej), oznaczają wielkie wyzwania kulturowe, duchowe, edukacyjne nacechowane długim procesem odrodzenia. Jednak edukacja może okazać się nieskuteczna bez nowego modelu stosunków międzyludzkich i relacji z naturą, bez pierwiastka estetyki i duchowego mistycyzmu. Nie będzie możliwe bowiem zaangażowanie w sprawy wielkie, jedynie w oparciu o doktryny i wykładnie techniczne [8].

Literatura

- [1] Harmata W.: *Zagrożenia środowiska naturalnego*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Skierniewice 2015.
- [2] Krebs C.J.: *Ekologia*, PWN, Warszawa 2011.
- [3] Mackenzie A., Ball A., Virdee S.: *Krótkie wykłady. Ekologia*, PWN, Warszawa 2009.
- [4] Misiólek A.: *Wiele pytań, jeden cel...*, Ekologia nr 2/90/2019.
- [5] Górską-Rożej K.: *Bezpieczeństwo ekologiczne w ogólnym systemie bezpieczeństwa państwa, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej*, nr 4/8/2013.
- [6] Dołęga J.M.: *Zarys socjologii systemowej*, Warszawa 2005.
- [7] Twardowski M.: *Krótko o pragmatyzmie środowiskowym*, [w:] M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [8] *Franciszek, Laudato Si' W trosce o wspólny dom*, M Wydawnictwo, Kraków 2015.
- [9] Kozłowski S.: *Zrównoważony rozwój – program na jutro*, ABRYS, Poznań – Warszawa 2008.
- [10] *Pismo Święte Nowego Testamentu, Ewangelia wg św. Jana*, (red.), O. Augustyn Jankowski OSB, Pallottinum, Poznań 2014, s. 347 (J 20, 29).
- [11] Rossa P.: *Romano Guardianiego ponowoczesny obraz świata*, Biblioteka Teologii Fundamentalnej 8/2013.
- [13] *List pasterski Episkopatu Polski na temat ochrony środowiska, podpisany przez kardynałów, arcybiskupów i biskupów obecnych na 234 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Jana Góra 2 maja 198.
- [14] *Karta Ziemi*, marzec 2000 UNESCO, opublikowana 29 czerwca 2000, powstała z inicjatywy ONZ na Szczycie Ziemi w 1992 roku.
- [15] Borkowski R.: *Teoretyczno-metodologiczne aspekty rozważań nad bezpieczeństwem ekologicznym*, [w:] M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2017.

- [16] Ćwięk H.: *Zagrożenia bezpieczeństwa ekologicznego. Wybrane problemy*, [w:] K. Sala, K. Kowalska, P. Nowak (red.), *Bezpieczeństwo ekologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- [17] Naleziński B.: *Ochrona środowiska jako kategoria konstytucyjnoprawna*, [w:] K. Sala, K. Kowalska, P. Nowak (red.), *Bezpieczeństwo ekologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- [18] Zdrodowski B.: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.
- [19] Pietras M.: *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, Wydawnictwo UMC-S, Lublin 1996.
- [20] Bednarski R.: *Bezpieczeństwo ekologiczne (środowiskowe). Przegląd definicji*, [w:] M. Kubiak, M. Tołowiński (red.), *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [21] Rosiek K.: *Bezpieczeństwo ekologiczne w Polsce na przykładzie gospodarowania wodami*, <http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/17437?show=full> (dostęp: 26.05.2020).
- [22] Charymska E.: *Bezpieczeństwo ekologiczne problemem i kapitałem przeszłości*, [w:] M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [23] Wódka M.: *Wzrost świadomości ekologicznej – współczesne problemy i zagrożenia środowiska naturalnego w kontekście bezpieczeństwa państwa*, [w:] M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [24] Jarmoszko S.: *O bezpieczeństwie ekologicznym w kontekście antroposfery bezpieczeństwa*, [w:] M. Kubiak, M. Tołowiński (red.), *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [25] Ciechanowicz-McLean J. (red.), *Leksykon ochrony środowiska*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
- [26] Filipowski J.: *Bezpieczeństwo ekologiczne*, [w:] *Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego* (red.), A. Żukowski, M. Hartliński, W. Modzelewski, J. Więclawski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 215.
- [27] Kubiak M., Tołowiński M. (red.), *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa – Siedlce 2017.
- [28] Żuber M.: *Bezpieczeństwo ekologiczne jako element bezpieczeństwa ogólnego*, [w:] K. Raczkowski, K. Żukowska, M. Żuber (red.), *Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie. Paradygmat, wiedza, demokracja*, Difin, Warszawa 2013.

- [29] Misolek A., Główkowski W.: *Wybrane aspekty bezpieczeństwa ekologicznego*, Ekologia, 2016; 4(80).
- [30] Niewiada O.: *Problemy bezpieczeństwa ekologicznego w czasie działań zbrojnych*, [w:] M. Kubik, M. Tołowiński (red.), *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2017.
- [31] Ciekankowski Z., Nowicka J., Wyrębek H.: *Bezpieczeństwo państwa w obliczu współczesnych zagrożeń*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016.
- [32] Siemiński M.: *Środowiskowe zagrożenia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [33] Nowacki G. (red.), *Militaryzacja kosmosu. Studium teoretyczne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003.
- [34] Bednarski R.: *EKO-mity a rzeczywistość*, [w:] M. Kubiak, M. Tołowiński (red.), *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2017.
- [35] Śliwa R., Żaba-Nieroda R.: *Specyfika bezpieczeństwa ekologicznego w obronności*, [w:] K. Sala, K. Kowalska, P. Nowak (red.), *Bezpieczeństwo ekologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- [37] Drabik I.: *Ryzyko ekologiczne w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, [w:] K. Sala, K. Kowalska, P. Nowak (red.), *Bezpieczeństwo ekologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- [38] Śladkowski S.: *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej polskiej*, AON, Warszawa 2004.
- [39] Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2007.
- [40] Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2014.
- [41] Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2020.
- [42] Paweł VI przemówienie do FAO z okazji 25 rocznicy powstania 16 listopad 1970 ASS 62 (1970).
- [43] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).
- [44] Guardini R.: *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1969.
- [45] Goetel W.: *Sozologia – nauka o ochronie przyrody i jej zasobów*, Kosmos nr5(1966)
- [46] Dolega J.M.: *Sozologia systemowa – dyscyplina naukowa XXI wieku*, Problemy Ekorozwoju 2006, vol., 1 No. 2.
- [47] Św. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, Wrocław 1979.

Źródła internetowe

- [12] http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html, 15: ASS 71, 287

- [36] https://bip.mos.gov.pl/fileadmin/user_upload/bip/prawo/projekty/PROJEKT_POLITYKI_EKOLOGICZNEJ_PANSTWA_2030/Projekt_Polityki_ekologicznej_panstwa_2030.pdf